



Sygn. akt II CSKP 305/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa L. spółki z ograniczoną  
odpowiedzialnością w Ż.  
przeciwko P. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 11 sierpnia 2022 r.,  
skargi kasacyjnej powódki  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie  
z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt VI ACa 821/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania,  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo L. S. z o. o. z siedzibą w Ż. przeciwko P. w W. o zapłatę kwoty 714 662,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 135 343,22 zł od 22 września 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 579 319,65 zł od 30 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd wskazał, że powód, jako następca prawny L. L., dochodził odszkodowania w związku z niezawarciem umowy o dofinansowanie, mimo że wniosek z 21 grudnia 2005 r. o dofinansowanie projektu „R. ” został ostatecznie pozytywnie oceniony i zakwalifikowany do dofinansowania na kwotę wsparcia 396 000 zł oraz zamieszczony na liście projektów rekomendowanych do dofinansowania. Jednak 25 maja 2006 r. powód został umieszczony w wykazie podmiotów wykluczonych z możliwości korzystania z wsparcia przez okres 3 lat na skutek wyniku kontroli przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej w Rzeszowie, podczas której stwierdzono nieprawidłowości w realizacji dwóch wcześniejszych umów dotacji. W konsekwencji powód został poinformowany o niemożliwości zawarcia umowy związanej z wnioskiem z 21 grudnia 2005 r. w związku z zamieszczaniem na liście podmiotów wykluczonych z możliwości korzystania z jakiegokolwiek wsparcia przez okres 3 lat.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wskutek umieszczenia powoda w wykazie podmiotów wykluczonych z możliwości korzystania z jakiegokolwiek wsparcia nie doszło do zawarcia umowy. Tymczasem dopiero podpisanie umowy o dofinansowanie kończy ocenę zgłoszonego projektu, a zatem do tego momentu instytucja zarządzająca jest uprawniona do dokonywania oceny spełniania przez wnioskodawcę warunków konkursu. Sam udział w konkursie, pozytywne przejście ocen oraz umieszczenia wnioskodawcy na liście podmiotów rekomendowanych do udzielenia dofinansowania nie jest przyrzeczeniem zawarcia umowy i nie rodzi obowiązku zawarcia umowy o dofinansowanie ani umowy, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy.

Dodatkowo Sąd wskazał, że działanie pozwanej nie było bezprawne, zaś przy ustalaniu wysokości odszkodowania powód pominął, że sam był

zobowiązany do wniesienia udziału własnego i zapewnienia sfinansowania tego udziału poprzez zapewnienie kredytu bądź leasing na zakup urządzeń innowacyjnych. Ze złożonego wniosku o dofinansowanie wynikało, iż całkowity koszt realizacji projektu miał wynosić 966 240 zł, natomiast kwota dofinansowania realizację projektu, o którą aplikował powód, wynosiła tylko 396 000 zł. Konieczność uregulowania dodatkowych kosztów nie miała związku z zawarciem umowy o dofinansowanie. Gdyby powód nie zawarł umowy leasingu, nie wykazałby posiadania własnych środków (co było warunkiem koniecznym), czyli w ogóle nie zostałby dopuszczony do udziału w tym konkursie.

Wyrokiem z 14 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda ograniczoną do kwoty 135 343,22 zł.

Sąd podkreślił, że wprawdzie ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest zbyt wąska, jednak wyrok ostatecznie odpowiada prawu. Sąd Apelacyjny wskazał, że powód swoje roszczenia opiera na wieloczęłowym wnioskowaniu, zgodnie z którym, gdyby wcześniejsza umowa o dofinansowanie z 13 grudnia 2005 r. nie została wypowiedziana (27 lipca 2006 r.), to powód mógłby się skutecznie ubiegać o dotację związaną z kolejnym wdrażanym projektem, zaś w takiej sytuacji uzyskałby środki finansowe. Mając na uwadze uzasadnienie środka zaskarżenia należałoby uznać, iż tak uzyskane środki finansowe miałyby być przeznaczone na obsługę zaciągniętego przez powodową spółkę zadłużenia. Zdaniem Sądu II instancji, odmowa przyznania dofinansowania miała związek nie tylko ze wskazywaną przez powoda umową o dofinansowanie [...] (wadliwie wypowiedzianą przez pozwaną), ale także z dwiema innymi umowami, które powód miał wykonywać nieprawidłowo, przy czym w stosunku do nich nie sformułował twierdzeń, koncentrując się jedynie na ostatniej z umów. W konsekwencji prawidłowość wykonania umów zawartych z pozwaną w ogóle nie była objęta ramami faktycznymi powództwa.

Ponadto, ewentualna dotacja zostałaby wypłacona dopiero w 2009 r., zatem wskazywane przez powoda koszty pozyskania i obsługi kapitału, które ponoszone były przed 2009 r. i tak musiałyby zostać poniesione, nawet gdyby dofinansowanie

zostało mu przyznane w 2009 r. Wreszcie, uzyskane dofinansowanie miałoby związek z innowacyjnym rozwiązaniem stosowanym przez spółkę - nie byłyby to środki, które można by było przeznaczyć wprost na spłatę zobowiązań. Nie sposób było uznać za udowodnione, iż już przed 2009 r. powód lub jego poprzednik pokryli koszty realizacji rozwiązania objętego wnioskiem o dofinansowanie, a zatem uzyskane środki mogłyby być przeznaczone w całości lub części na spłatę zobowiązań.

W skardze kasacyjnej z 21 października 2019 r. powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 marca 2019 r. w całości. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (w przypadku stwierdzenia podstaw) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) sprzeczność treści uzasadnienia z wydanym wyrokiem i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) wyznaczonej wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość.

2) nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) poprzez nieodniesienie się do stawianych w apelacji zarzutów nierozpoznania istoty sprawy odszkodowania w kwocie 135 343,22 zł i pominięcie dowodów w tym zakresie tj. dokumentów dołączonych do pozwu i opinii biegłych z których wynika, że powódka poniosła nadzwyczajne i nieuzasadnione koszty na skutek wypowiedzenia umowy o dofinansowanie i które to koszty pozwana winna zrekompensować.

3) naruszenie art. 103 k.p.c. 328 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. i 232 k.p.c. poprzez odmowę akceptacji zarzutu apelacji co do postępowania sądu I instancji o przeprowadzeniu drugiej opinii biegłego i obciążenie powódki kosztem opinii,

podczas gdy pismo pozwanej inicjujące ten dowód było spóźnione, nie zachodziła potrzeba dopuszczenia tego dowodu z urzędu i opinia ta była zbędna w świetle wydanego wyroku,

4) naruszenie art. 471 w z w z art. 361 k.c. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 135 343,22 zł, która stanowi udowodnione koszty poniesione przez stronę powodową na skutek nieuzasadnionego wypowiedzenia mu przez pozwaną zawartej i realizowanej umowy o dofinansowanie (na modernizację przedsiębiorstwa poprzez wdrożenie nowoczesnej technologii metalizacji próżniowej oznaczonej nr [...]).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną z 3 grudnia 2019 r. pozwana wniosła o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga okazała się zasadna w części.

2. Dowód wykazania szkody, w postaci zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans* (art. 6 k.c. i art. 361 § 2 k.c.), spoczywa na poszkodowanym. W razie, gdy dochodzi on utraconych korzyści powinien wykazać znaczne prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej w sytuacji, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, które spowodowało uszczerbek majątkowy w dobrach poszkodowanego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 19 czerwca 2008 r., V CSK 19/08; 21 czerwca 2011 r., I CSK 598/10, niepublikowany). Element prawdopodobieństwa powinien w sposób zasadniczy determinować przebieg postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. utracone korzyści to takie, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Konieczne jest wówczas wykazanie, iż spodziewane dochody pochodziłyby ze środków należnych na podstawie świadczeń realizowanych w ramach umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2019 r., I CSK 38/18, niepublikowany).

3. Wskazane przez Sąd Apelacyjny okoliczności co do ewentualnego braku środków z powodu niezawarcia kolejnych (innych) umów nie wyjaśniają relacji między nieuzasadnionym wypowiedzeniem umowy o dofinansowanie a dochodzonymi roszczeniami. Zawarcie względnie niezawarcie kolejnych umów nie zmienia faktu, iż istnieje konieczność oceny tego, czy istnieje bezpośredni związek przyczynowy między wypowiedzeniem umowy a skutkiem w postaci poniesionych kosztów. Konieczne jest bowiem ustalenie, czy wypowiedzenie umowy o dofinansowanie z 13 grudnia 2005 r. oznaczało niewykonanie umowy, które w świetle przepisów k.c. przewidujących indemnizację doprowadziło do dalszych skutków, które pozostawały z tym zdarzeniem w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym – niezależnie od kolejnych projektów i ewentualnych umów (w tym nieprawidłowości i odstąpienia od zawarcia innych umów).

4. Brak ustawowego roszczenia o zawarcie umowy o dofinansowanie nie oznacza, iż Sąd nie powinien dokonać oceny na podstawie przepisów normujących naprawienie szkody tego, czy i w jakim zakresie bezprawne, bezpodstawne wypowiedzenie umowy doprowadziło do powstania uszczerbku w postaci nieuzyskanych korzyści i konieczności poniesienia nieprzewidzianych kosztów. Sąd Apelacyjny nie dokonał w tym zakresie odpowiednich ustaleń poprzez odniesienie się i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dowodów zaoferowanych przez skarżącego. Sąd odwołując się do innych zdarzeń, przynajmniej częściowo niezwiązanych bezpośrednio z zawarciem, a następnie wypowiedzeniem umowy o dofinansowanie z 2005 r. (a co najwyżej pośrednio), uznał, że należało odmówić zadość zgłoszonemu roszczeniu z tych „innych przyczyn”. Takie stwierdzenie z uwagi na konieczność oceny powyższych okoliczności w związku i w zakresie z zarzutami apelacji strony powodowej należy uznać za niewystarczające.

5. Dochodzenie roszczenia odszkodowawczego wymaga od poszkodowanego udowodnienia poniesienia szkody i jej zakresu oraz wykazania związku przyczynowego. Ocena powyższych przesłanek należy do Sądu, który każdorazowo powinien odnieść się do tego, co było objęte żądaniem strony.

W tym kontekście należy przypomnieć, iż szkodę majątkową stanowi uszczerbek, który nie ogranicza się do określonych składników majątkowych, lecz powinien być oceniany jako dotyczący majątku poszkodowanego jako całości.

6. Zgodnie z metodą dyferencyjną konieczne jest ustalenie rozmiarów szkody. Od niej zależy określenie świadczenia odszkodowawczego. Chodzi o porównanie hipotetycznego stanu majątku osoby poszkodowanej oraz jego stan rzeczywisty. W niniejszej sprawie takich ustaleń nie dokonano poprzez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

7. Metoda dyferencyjna nakazuje zatem odtworzenie hipotetycznie najbardziej prawdopodobnego modelu zdarzeń pozbawionego elementu sprawczego szkody i ustalenia jego wpływu na stan majątkowy poszkodowanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 2019 r., I CSK 38/18). Chodzi w tym przypadku o określoną, wysoce prawdopodobną, z reguły ocenianą jako granicząca z pewnością, hipotetyczną sekwencję zdarzeń, niezbędną dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, 23 stycznia 2008 r., II CSK 377/07, 12 lutego 2016 r., II CSK 172/15, 21 lipca 2016 r., II CSK 668/15, niepublikowane). Hipoteza taka pozwala oddzielić szkodę (art. 361 § 2 k.c.), od tzw. utraconej szansy, która nie jest objęta obowiązkiem odszkodowawczym. Tak ustaloną wartość należy wówczas porównać ze stanem rzeczywistym powstałym wskutek wystąpienia przyczyny wywołującej szkodę. Szkodą mogą być także co do zasady koszty związane z realizacją określonej inwestycji (wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2011 r., I CSK 598/10).

8. Za szkodę uznaje się taki uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego, który powstał wbrew jego woli. Tak rozumiany uszczerbek odróżnia się od nakładów, wydatków i innych umniejszeń majątku poszkodowanego mających swoje źródło w czynnościach prawnych dokonywanych przez niego dobrowolnie i niewymuszonych danym zdarzeniem. Samo dokonanie wydatków na sprzęt i innego rodzaju dobra majątkowe mogące służyć realizacji planowanej umowy nie stanowi szkody w rozumieniu Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu

Najwyższego z 25 marca 2019 r., I CSK 38/18). Inaczej jednak należy ocenić sytuację, w której umowa została już zawarta, a następnie doszło do jej niewykonania przez jedną ze stron. Wówczas bowiem to jej treść, a w konsekwencji niewykonanie zobowiązania, stanowi podstawę oceny na gruncie art. 361 i art. 471 i nast. k.c.

9. Według utrwalonego w judykaturze poglądu, z wynikającego z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r. II CSK 478/13). Z tych przyczyn, nawet jeśli w pisemnych motywach Sąd Apelacyjny nie odniósł się wprost do zawartego w apelacji zarzutu nierozpoznania istoty sprawy lub też zaniechania przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, trzeba przyjąć, iż nie miało to wpływu na wynik sprawy w rozumieniu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

10. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2018 r. (V CSK 170/17, niepublikowanym), charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie w art. 378 § 1 k.p.c., stwierdzającym, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jeżeli dodatkowe ustalenia wiążą się z koniecznością



oceny dowodów, której zaniechał w tym zakresie sąd pierwszej instancji, sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji jednej ze stron powinien uzupełnić te ustalenia nie tylko wskazując dowody, na których się oparł, ale także powinien wyjaśnić, dlaczego uznał te dowody za wiarygodne (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 629/17, niepublikowany).

11. Z art. 378 k.p.c. wynika natomiast nakaz odniesienia się przez Sąd do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. W niniejszej sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego wymagania tego nie spełnia. Niewystarczające jest uznanie, iż argumentacja uzasadniająca zarzuty apelacji mogłaby być uznana za trafną, jednak „z innych przyczyn” pozostaje ona bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, przy czym we wcześniejszej części uzasadnienia wyroku Sąd II instancji nie wskazał z jednej strony co do dochodzonych roszczeń ich ewentualnej tożsamości z tymi, które były przedmiotem rozstrzygnięć w innych postępowaniach, a z drugiej, w razie wniosku o tym, iż w niniejszej sprawie dochodzone są roszczenia inne – oceny tego, czy między uszczerbkiem w dobrach majątkowych powoda, o których powstaniu twierdzi, a zdarzeniem w postaci wypowiedzenia umowy w odniesieniu do zgłoszonych i będących przedmiotem postępowania apelacyjnego roszczeń zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Z uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* nie wynika w szczególności to, czy faktycznie dochodzone roszczenia objęte kwotą 135 343,22 zł pozostają w związku z faktem, iż w razie niedokonania wypowiedzenia powód mógłby się skutecznie ubiegać o dotację związaną z kolejnym wdrażanym projektem, czy też stanowiły oraz ewentualnie w jakiej wysokości obciążenia przyczynowo powiązane z niezasadnym wypowiedzeniem umowy.

Ocena wpływu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o dofinansowanie na konieczność poniesienia wydatków (i traktowania ich jako szkody podlegającej indemnizacji) wymaga ponadto ustalenia rzeczywistej treści samej umowy oraz wynikających z niej dla strony pozwanej obowiązków. Tylko wówczas bowiem możliwe jest ustalenie, czy i w jakich ramach doszło do niewykonania określonego

zobowiązania. Wreszcie z uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* nie można ustalić tego, jaki związek istniał między oczekiwaniem na wypełnienie zobowiązania w postaci dofinansowania (o ile miało nastąpić na podstawie przedmiotowej umowy) a hipotetyczną możliwością ubiegania się o dofinansowanie na podstawie innych tytułów prawnych.

12. Sąd Apelacyjny uznał, że powód dochodził odszkodowania, na które składają się koszty obsługi zadłużenia, którego by nie było, gdyby powód uzyskał wsparcie od pozwanej w wykonaniu umowy. Stwierdził, że zobowiązania pozwanej z umowy o dofinansowanie zostały pomiędzy stronami rozliczone, chociaż w pewnym zakresie w drodze przymusu państwowego. Z uzasadnienia nie wynika jednak to, czy i w jakim zakresie rozliczenie to należy traktować jako obejmujące roszczenia dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu. Sąd bowiem ograniczył się do wskazania, iż w osobnych postępowaniach zostały wydane rozstrzygnięcia dotyczące wykonania umowy. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 12 maja 2010 r. (sygn. akt I C 1292/09) zasądził od pozwanego w związku z wykonaniem przedmiotowej umowy o dofinansowanie na rzecz powoda kwotę 138 452,55 zł (obejmującej, jak wskazano, koszt napylarki do metalizacji próżniowej), jako kwoty 50% wydatków kwalifikowanych, wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty liczonymi od 22 sierpnia 2006 r. Sąd Apelacyjny zaznaczył przy tym, że „te okoliczności faktyczne, niekwestionowane przez strony i prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, stwarzają silne domniemanie faktyczne, iż interesy L. L. związana z tamtą umową zostały ostatecznie rozliczone”. Jednocześnie jednak Sąd zauważył, że strona powodowa nie dochodziła roszczeń wynikających bezpośrednio z umowy o dofinansowanie, lecz roszczeń, mających w istocie charakter odszkodowawczy, uzasadniając to tym, iż gdyby poprzednia umowa była prawidłowo przez pozwanego wykonywana (czyli gdyby nie została wypowiedziana), powód mógłby ubiegać się skutecznie o uzyskanie kolejnej dotacji. W tym zakresie wywód uzasadnienia wyroku nie wytrzymuje krytyki w świetle wymagań stawianych przez prawo procesowe. Takie bowiem ogólne stwierdzenie nie stanowi prawidłowej oceny i odniesienia do zarzutów apelacji.

13. Wskazane przez powoda jako dochodzone należności powinny zostać poddane weryfikacji, której Sąd *ad quem* nie dokonał, co obowiązany był uczynić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w ramach obowiązującego w polskim prawie procesowym modelu apelacji pełnej. Wymaga to odniesienia się nie tylko do ogólnie sformułowanego żądania strony, ale również do poszczególnych dochodzonych należności składających się do żądanie objęte kwotą 135 343,22 zł.

14. Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego i braku jego wszechstronnego rozważenia nie jest dopuszczalny w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

15. Zarzut naruszenia art. 103 k.p.c., art. 328 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w istocie dotyczy oceny celowości powołania biegłego i potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu. Art. 232 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontrydiktoryjności, a dopuszczenie dowodu z urzędu może nastąpić wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Jest to kompetencja sądu, a nie obowiązek i skorzystanie z niej uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej spraw.

16. W świetle art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904) Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do pominięcia stosowania przepisów ustawy, co wprost wynika z art. 179 ust. 1 Konstytucji RP. Z uwagi na niepodważalność powołania sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie odstąpił od oceny prawidłowości powołania sędziego w składzie Sądu *ad quem*, a w konsekwencji ważności postępowania czy skuteczności orzeczenia z powyższych względów z uwagi na ich niedopuszczalność, co wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., K 3/21, zaś w zakresie skuteczności wstrzymania

(„zawieszenia stosowania”) przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 (OTK ZU nr A/2021, poz. 49).

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), co skutkuje niedopuszczalnością następczego stosowania przez Sąd unormowania uznanego przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją RP, zaś ewentualne rozstrzygnięcie pozostające w sprzeczności z orzeczeniem TK w powyższym zakresie nie korzystałoby z przymiotu prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 k.p.c.

Tym samym Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do niestosowania w niniejszej sprawie zasady niedopuszczalności kwestionowania statusu sędziego (deklarowanej w art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), co mogłoby sugerować wskazanie w pkt 1 lit. d postanowienia Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-204/21 R Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (ECLI:EU:C:2021:593). Powyższe rozstrzygnięcia, a przede wszystkim treść art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozwalają bowiem na ocenę kryteriów odnoszących się do okoliczności wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa, a zatem kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, a tym samym ubezskutecznienie inwestytury, czego nie mogą w szczególności uzasadniać kryteria wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C.P., D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, ECLI:EU:C:2019:982.

17. Niezależnie od powyższego, również w świetle wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (poprzez stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego), samodzielnie nie pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę (wyrok TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20, w sprawie BN i in. przeciwko Getin Noble

Bank S.A., ECLI:EU:C:2022:235), zaś samo powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego jest niepodważalne (wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., ECLI:EU:C:2022:201). Tym bardziej niedopuszczalne jest – zarówno w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – podważanie skuteczności powołania na urząd sędziego stanowiącego prerogatywę Prezydenta RP, która zamyka proces nominacyjny wykluczając możliwość jego „weryfikacji”. Dodać należy, że respektowanie zasady stabilności sprawowania urzędu sędziego powołanego na ten urząd przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP, stanowi jeden z elementów gwarancji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W niniejszej sprawie nie wskazano natomiast jakichkolwiek okoliczności, które wymagałyby weryfikacji niezależności Sądu *ad quem*.

Z przytoczonych względów wyrok Sądu odwoławczego podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

[as]